

MARTA NOWOSAD-BAKALARCZYK\* | UNIwersYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ, LUBLIN

# *Plurale tantum* vs. rzeczownik dwuliczbowy – o płynności statusu jednostki językowej

Słowa kluczowe: *plurale tantum*, rzeczownik dwuliczbowy, znaczenie, forma.

doi: <https://doi.org/10.31286/JP.00973>

Językoznawca podejmujący próbę wyznaczenia w polszczyźnie zasobu jednostek tradycyjnie określanych mianem *pluralia tantum* („tylko w liczbie mnogiej”; dalej w skrócie: PT) musi się zmierzyć z problemem kategoryzacji (jako określonych obiektów językowych) form typu: *akta*, *baty*, *czary*, które w zależności od kodowanego znaczenia mają zróżnicowany status paradygmatyczny<sup>1</sup>, tzn. przynależą do leksemów o odmianie pełnej (odmiennych przez liczby, czyli dwuliczbowych) albo ograniczonej do liczby mnogiej (GWJP-M: 270–332). Identyczność postaci formalnej (form *pluralis* rzeczownika dwuliczbowego i rzeczownika PT) i podobieństwo kodowanych przez nie treści może dawać wrażenie niepełnego powiązania ich właściwości gramatycznych i semantycznych, co z kolei może być źródłem kłopotów z klasyfikacją tych jednostek w opisie naukowym. Dodajmy: w opisie naukowym nastawionym na kategoryzację obiektów językowych według zasad Arystotelesowskich, tj. wymagającym wydzielenia rozłącznych klas, a w rozważanym przypadku rozstrzygania, czy dana jednostka reprezentuje klasę rzeczowników odmieniających się przez liczbę, czy też rzeczowników mających tylko formy *pluralis*. W artykule zostanie ukazana istota problemu.

## Kontekstowa modulacja znaczenia – *casus* form typu *baty*

Rozpatrzmy wystąpienia form typu *baty* w wybranych kontekstach zgromadzonych w NKJP:

- (1) [W]oźnice smagali *batami* konie, zmuszając je do oszalałego galopu [...] [*baty* = narzędzie (służące do popędzania zwierząt); policzalne];
- (2) W pustej pergoli rozległy się gardłowe kobiece okrzyki i [...] spółszyły nieco zwierzę, którego grzbiet po raz pierwszy doznawał tyłu *batów* [*baty* = uderzenia tym narzędziem; policzalne];
- (3) Według irańskiej wersji szari’atu kobieta ma obowiązek nakrywania głowy, a za nieodpowiedni strój [...] może być ukarana siedemdziesięcioma *batami* [*baty* = kara, która polega na wymierzeniu razów batem; policzalne];

\* [marta.nowosad-bakalarczyk@mail.umcs.pl](mailto:marta.nowosad-bakalarczyk@mail.umcs.pl); ORCID: 0000-0002-3226-1665

<sup>1</sup> Na temat wykorzystania kategorii liczby jako sygnału zmiany znaczenia rzeczownika zob. Krzyżanowski 1988.

(4) Jest w tym pomysle jakiś rozmach, jest dynamika. [...] I za te trzy pomysły – szacunek. Oraz *baty* za wykonanie [*baty* = krytyka; niepoliczalne];

(5) [J]ego niezwykły klub piłkarski Milan zaczął brać *baty* nie tylko w kraju, ale i za granicą [*baty* = niepowodzenie; niepoliczalne].

W przykładzie (1) *BATY* to nazwa narzędzia używanego przez człowieka do popędzania zwierząt (koni). W przykładzie (2) mamy przesunięcie znaczenia z ‘narzędzie’ na ‘działanie z jego użyciem’. Przykład (3) z kolei ukazuje wyjście poza sferę relacji: człowiek – zwierzę, które należy skłonić do pożądanego zachowań; miejsce zwierzęcia w tym układzie zajmuje drugi człowiek. Istotnym elementem tego układu pozostaje bat jako narzędzie wymierzania kary cielesnej i jego użycie w – szerszym niż w wypadku zwierząt – celu dyscyplinującym. Mamy tutaj ilustrację metonimicznego wyrażenia kary za pomocą narzędzia jej wymierzania. Z kolei w przykładach (4) i (5) występuje istotna zmiana odniesienia badanych form. Z ich treści znaczeniowej zostaje bowiem usunięty komponent przedmiotowy: ‘narzędzie’ używane w określony sposób i w określonym celu, i w konsekwencji następuje wyjście poza sferę doświadczeń cielesnych, przejście do sfery doświadczeń duchowych. Tym, co łączy obie rzeczywistości i co stanowi podstawę użycia tożsamy formalnie wyrażen językowych, jest podobieństwo sytuacji i doznań człowieka poddawanego karze i człowieka krytykowanego, doświadczającego niepowodzeń. Zastosowanie formy *baty* w przykładach (4) i (5) ma charakter metaforyczny, a postać *pluralis* jest jedyną akceptowalną jako nośnik tego rodzaju sensów.

Przytoczone przykłady ukazują wyraźnie, że znaczenie (i odniesienie) badanej jednostki każdorazowo podlega aktualizacji w tekście. Pluralne formy typu *baty* mogą być nośnikiem sensu „liczbowego” ‘więcej niż jeden’: informacji o mnogości narzędzia lub mnogości uderzeń tym narzędziem (razów) – w takim wypadku stanowią formę *pluralis* rzeczownika dwuliczbowego (zob. (1)–(3)), ale też mogą być takiego sensu pozbawione w wypadku użycia metaforycznego – wówczas forma liczby mnogiej jest jedyną przyjmowaną postacią (zob. (4) i (5)).

Ze względu na te właściwości pojawia się wątpliwość, jak ujmować tego rodzaju zjawiska na płaszczyźnie opisu języka (jako modelu wyabstrahowanego z użyc), jak traktować (kategoryzować) tego rodzaju jednostki języka.

### Ujęcia w słownikach – w stronę modeli użycia

Przyjrzyjmy się, jak ukazane powyżej różne statusy tekstowe *BATÓW* zostały ujęte w słownikach języka polskiego. Jednostka ta jest notowana w polszczyźnie od XVI wieku, przy czym na przestrzeni dziejów jej semantyka i cechy formalne ulegały zmianom. Przedstawię je wybiórczo i w dużym skrócie, kładąc akcent na stan współczesny i te szczegóły, które są istotne dla wyводу.

Do połowy XVIII wieku *BAT* w polszczyźnie oznaczał miarę objętości ciał płynnych u Hebrajczyków oraz łódź żaglową (SPXVI, ESXVII). Dopiero w L zostały odnotowane (oprócz wymienionych) sensory, które do dzisiaj są podstawowe dla tej jednostki: ‘kij gruby, palica, batog, rzemień pleciony’ i ‘płaga, bicie batem, ciąga’. W SWił wysunięto je na plan pierwszy, stwierdzono też zanik użycia nazwy *BAT* jako miary objętości płynu. W SW wyraźnie oddzielono

sensy ‘kij do bicia’ i ‘postronek’, a przenośnie ‘kara cielesna’ i ‘karność, dyscyplina’, od sensu ‘łódź żaglowa’. Podobnie postępowano w później wydawanych słownikach: jeśli znaczenie ‘łodzi’ w ogóle wyodrębniano<sup>2</sup>, to w oddzieleniu od innych treści, których nośnikiem może być BAT. Jedynie w WSJP PAN – o czym dalej – wszystkie kodowane przez tę formę sensy zebrano w jednym haśle.

Począwszy od SJPDor, w słownikach odnotowywano związek pewnych znaczeń tylko z formami *pluralis*, postępując się odpowiednimi kwalifikatorami. I tak w SJPDor znaczenie ‘uderzanie batem, kara wymierzana za pomocą bata; chłosta, cięgi’ opatrzone kwalifikatorem frekwencyjnym „zwykle w lm”, sygnalizującym przewagę użycia form liczby mnogiej. Podobnie rzecz ujęto w następnych słownikach PWN-owskich (MSJP, SJPSzym, MSJPSob). Natomiast w PSWP (1994) dla tego znaczenia (‘wymierzania kary batem’) odnotowano występowanie tylko w formie *pluralis*. W wydany dwa lata później SWJP (1996) po raz pierwszy w leksykografii polskiej uznano BATY za jednostkę leksykalną odrębną od BAT, czego wyrazem było ich oddzielne hasłowanie. W tym ujęciu rzeczownik dwuliczbowy BAT oznacza: 1. ‘kij, pręt z przy-mocowanym do niego rzemieniem lub sznurem, służący głównie jako narzędzie do popędzania zwierząt (zazwyczaj konia); bicz’ oraz 2. ‘uderzenie tym narzędziem, traktowane jako kara’. Z kolei rzeczownikowi *plurale tantum* BATY przypisano znaczenia: 1. ‘kara fizyczna (bicie) lub psychiczna’ oraz 2. ‘dotkliwa porażka przynosząca ujmę (zwłaszcza w sporcie); klęska’. Poza ISJP<sup>3</sup> w wydawanych nowych słownikach pomieszczono hasła BAT i BATY, przy czym związane z nimi treści różniły się w szczegółach, np. w WSJP PWN<sup>4</sup> jednostce odpowiadają dwa hasła: BAT I ‘rzemień lub sznur na pręcie, używany do popędzania zwierząt, dawniej także narzędzie kary’ i BAT II ‘łódź’<sup>5</sup>, natomiast jednostce jednoliczbowej BATY – dwa znaczenia: 1. ‘kara wymierzona za pomocą bata, bicie batem’ i 2. ‘porażka, niepowodzenie; także: krytyka, nagana’. W WSJP PAN<sup>6</sup> BATY to 1. ‘negatywne oceny – opinie’ i 2. ‘niepowodzenia w określonej sferze życia lub działania’. Treść tej eksplikacji odpowiada temu, co w WSJP PWN wyróżniono jako drugie znaczenie opisywanej jednostki BATY, pierwsze bowiem (kary wymierzonej przez uderzenia odpowiednim narzędziem) zostało pomieszczone tu w hasło BAT (i opatrzone kwalifikatorem frekwencyjnym, sygnalizującym dominację form *pluralis*)<sup>7</sup>. Tym samym w WSJP PAN zakres odniesienia opisywanej nazwy *plurale tantum* został ograniczony do desygnatów w pełni

2 Pomijano je w mniejszych słownikach, takich jak: ISJP, MSJP, MSJPSob, NSJPSob, SWJP.

3 W ISJP specyfikę badanych jednostek językowych ukazano w ramach jednego hasła BAT, w którym poszczególne znaczenia powiązano z określonymi cechami gramatycznymi form: w obu liczbach może być wyrażany tylko sens „rzemień przytwierdzony do kija, służący do bicia koni lub innych zwierząt pociągowych”, tylko w liczbie mnogiej – „2.1 uderzenia, zwłaszcza batem, wymierzone zwierzęciu lub człowiekowi za karę [...] 2.2 niepowodzenia, które spotykają kogoś”.

4 Wersja USB Flash Drive, która łączy 6 różnych wielkich słowników PWN. Jak podaje wydawca: „Obejmuje ponad 100 tysięcy wyrazów, w tym najnowsze słowa i znaczenia, które weszły do języka” (zob. opis produktu na stronie: <https://tiny.pl/w6wsd>, dostęp: 10 lipca 2023).

5 Gwoli ścisłości, jednostce tej przypisano oznaczenie: 1. łodzi morskiej (w przemyśle i żegludze morskiej) oraz 2. łodzi śródlądowej (przestarzałe).

6 Opracowywany w Instytucie Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk pod kierunkiem Piotra Żmigrodzkiego, publikowany w Internecie od 2007 (<https://wsjp.pl/>). Pod koniec 2021 roku ogólna liczba haseł w tym słowniku przekroczyła 83 tysiące.

7 Być może wpływ na tę decyzję miała chęć wyeksponowania bliskiego, metonimicznego związku znaczeń, co dało umieszczenie obok siebie w punkcie 1 podznaczeń a i b: narzędzie i kara wymierzona tym narzędziem, być może też dowód językowy użycia w tym znaczeniu także form *singularis* (zob. Żmigrodzki 2008: 197–219).

abstrakcyjnych, poszerzony został natomiast zakres odniesienia nazwy dwuliczbowej BAT. W ujęciu tego słownika oznacza ona nie tylko ‘narzędzie’ (1a) i ‘karę wymierzaną tym narzędziem’ (1b), ale także: 2. ‘osobę lub rzecz, która może pomóc w ukaraniu osoby winnej lub rozprzestrzenieniu albo powtórzeniu się niekorzystnego działania albo zjawiska’, 3. ‘wędkę’ (określenie środowiskowe) oraz 4. ‘łódź’<sup>8</sup> – co w innych opracowaniach leksykograficznych uznawano za przejaw homonimii.

Słowniki języka polskiego – jak widzimy – nie przynoszą prostego rozwiązania postawionego na wstępie problemu. Wynika to z wielu powodów.

(1) Słowniki rejestrują użycia jednostek leksykalnych charakterystyczne dla określonego czasu. Porównanie zapisów zawartych w słownikach polszczyzny różnych okresów jej rozwoju pozwala zauważyć, że znaczenia poszczególnych form językowych i zakresy ich zastosowania z m i e n i a j ą s i ę w c z a s i e w związku m.in. ze zmianami potrzeb nazewniczych użytkownikó w j ę z y k a . W rozpatrywanym przypadku z użycia wyszło znaczenie BATA jako miary substancji, ograniczyło też swój zasięg do polszczyzny środowiskowej i zawodowej jego użycie do oznaczania łodzi. Na plan pierwszy wysunęło się oznaczanie narzędzia i sytuacji jego użycia, które dało podstawę nowym znaczeniom (metonimicznym i metaforycznym: kara, krytyka, niepowodzenie). Powstała w ten sposób swoista struktura sensów powiązanych dającymi się wyeksplikować relacjami.

(2) Ten stan rzeczy może być i jest – co widzimy, porównując słowniki ogólne współczesnego języka polskiego (wydane na przełomie XX i XXI wieku) czy nawet tylko dwa wielkie słowniki z tego okresu (WSJP PWN i WSJP PAN) – różnie ujmowany. Różnice ujęć są pochodną celu i zakresu słownika, jego podstawy źródłowej, przyjętych zasad opracowania haseł, w tym także u s y t u o w a n i a o p i s y w a n e j j e d n o s t k i j ę z y k o w e j n a p o l i s e m i c z n y m k o n t i n u u m : od skrajnej homonimii do skrajnej modulacji kontekstowej. Redaktorzy słowników, analizujący i interpretujący dane językowe, podejmują określone decyzje dotyczące sposobu ich przedstawiania. Przy wieloznaczności formy konieczne jest ustalenie, czy jest to przypadek homonimii, czy polisemii (a wcześniej granic między nimi)<sup>9</sup>; w wypadku stwierdzonej polisemii: w jakim stopniu jest ona regularna (systemowa), w jakim zaś niepowtarzalna (jednostkowa). Dalej powstaje problem, jak ukazać polisemię, jak bardzo należy uogólniać zaobserwowane różnice między znaczeniami form, jak przedstawić powiązania między nimi, i szereg innych, z którymi musi się zmierzyć leksykograf<sup>10</sup>. Odrębne hasłowanie jest sygnałem uznania danej jednostki za homonimiczną względem innej, tożsamej formalnie. Homonimię rzeczownika dwuliczbowego BAT odnotowano w SJPDoR, SJPSzym, PSWP, USJP, WSJP PWN, nie stwierdzono jej natomiast w SWJP, ISJP i WSJP PAN. Pierwsze z rozwiązań eksponuje odrębność słownikową określonych znaczeń, drugie – zbierające różne znaczenia form w ramach jednego hasła – eksponuje związki między nimi. Można zaobserwować różnice między słownikami w zakresie liczby i jakości wyodrębnianych znaczeń dla danych jednostek leksykalnych (np. znaczenie ‘instrument perkusyjny, którego dźwięk naśladuje trzaśnięcie bata’

8 Odnotowano tu oznaczenie łodzi rzecznej, nie uwzględniono nazywania w ten sposób łodzi morskiej, por. WSJP PWN.

9 Przy czym, jak zauważa John R. Tylor (2001: 354), „polisemia jest pojęciem stopniowalnym; nieuniknione są zatem spory dotyczące jej granic”.

10 Na temat polisemii w słowniku zob.: Grzegorzyczkowa 1988; Fedorowicz 2007.

odnotowano tylko w PSWP; znaczenie ‘ktoś/coś, kto/co może pomóc w ukaraniu, przeciwdziałaniu czemuś’ – tylko w WSJP PAN; znaczenia ‘łodzi’ czy ‘kary fizycznej’ przedstawiono inaczej w dwóch wielkich słownikach PWN i PAN). Stopień zespolenia danej treści znaczeniowej z formą *pluralis* – co nas szczególnie interesuje – też bywa różnie ujmowany: od wyróżnienia wyższej frekwencji tej formy w użyciu (kwalifikator „zwykle w lm” SJP<sup>Dor</sup>, NSJPSob, USJP, WSJP PAN), przez wskazanie jej wyłączności (kwalifikator „tylko w lm” PSWP, ISJP), aż po stwierdzenie jej odrębności słownikowej – leksykalizacji w danym znaczeniu (NSJPSob, SWJP, USJP, WSJP PAN, WSJP PWN).

(3) Jest też czynnik obiektywny – *natura języka*, który nie jest łatwo włożyć w sztywne ramy. Ten czynnik chcę dowartościować. Nawiązując bowiem do tytułu artykułu, nawet w odniesieniu do *batów*, o których wiele już zostało tu napisane, na pytanie, czy jest to rzeczownik dwuliczbowy, czy *pluralia tantum*, nie udzielimy jednoznacznej odpowiedzi. Każda z odpowiedzi rozstrzygających będzie obwarowana pewnymi warunkami dookreślającymi kontekst użycia słowa. Forma *baty* jako jednostka języka znajduje się na pograniczu dwóch kategorii: rzeczowników dwuliczbowych i *pluralia tantum*, ma zatem cechy i jednej, i drugiej kategorii wyrazów. Zarazem jej cechy gramatyczne – co ujawniają opisy w słownikach – pozostają w związku ze znaczeniem, które koduje. Pytanie, które w tej sytuacji warto postawić, powinno dotyczyć nie tyle rozstrzygnięcia w kwestii przynależności tej jednostki (i każdej innej o podobnych cechach) do jednej z podkategorii rzeczownika (rzeczowników dwuliczbowych czy *pluraliów tantum*), ile ustalenia, co jest przyczyną takiego stanu rzeczy („rozchwieanego” statusu jednostek): jaki jest związek znaczenia z przyjmowaną formą wyrazu?

### Semantyka pluraliów tantum na tle ich odpowiedników dwuliczbowych

By odpowiedzieć na tak sformułowane pytanie, z SGJP wyłoniłam jednostki językowe, którym w tym słowniku przypisano brak liczby pojedynczej (1374 jednostki). Następnym krokiem było wyselekcjonowanie takich spośród nich, które mają formy zbieżne z rzeczownikami (a w wypadku jednostek typu: DANE, DROBNE – będących wynikiem substantywizacji przymiotnika – także z przymiotnikami) dwuliczbowymi. Selekcji tej dokonałam przez konfrontację z materiałem językowym zarejestrowanym w WSJP PWN. W ten sposób wyodrębniłam ponad 230 (237) jednostek leksykalnych<sup>11</sup> sklasyfikowanych w tym słowniku jako PT, które funkcjonują równolegle do rzeczowników (czasami także przymiotników) uznanych za dwuliczbowe. Analizie zostały poddane te spośród nich, dla których zbieżność form nie jest przypadkowa (213)<sup>12</sup> – są produktem derywacji od odpowiednich rzeczowników (rzadziej przymiotników) dwuliczbowych, np.:

11 Dokładniej: obiektów leksykograficznych. Przyjmuję jednak, że w słowniku „zróznicowanie notacji odpowiada – na zasadzie sensownej i świadomie przyjętej oraz w sposób systematyczny i konsekwentny stosowanej – zróznicowaniu istniejącemu w samym języku”, a zatem „wszystkim przewidzianym przez zakres danego słownika leksykalnym jednostkom języka powinny odpowiadać odrębne obiekty leksykograficzne, a każdy z nich powinien odpowiadać wyłącznie pojedynczej jednostce języka” (Bogusławski 1987: 16).

12 Wyłączono: (1) homonimy genetyczne, np. *dewizy* (niem. *Devisen* lm) ‘należności zagraniczne, np. czeki, weksle, przekazy bankowe, waluty wymienne, które mogą być środkiem płatniczym w obrocie międzynarodowym’ i *dewiza* (fr. *deviser*) ‘myśl przewodnia, wytyczna działania lub postępowania wyrażona w krótkiej i zwięzłej formie [...]’ (WSJP PWN); (2) niemotywowane bezpośrednio formy pokrewne, np. *ogrodniczki* ‘spodnie ogrodnika’ i *ogrodniczki* – forma D. sg. lub M., B., w. pl. rzeczownika *ogrodniczka* ‘kobieta ogrodnik’.

DZWONY ‘spodnie rozszerzane od kolan w dół’<sup>13</sup> ← DZWON ‘duży przedmiot w kształcie kielicha, odlany ze stopu miedzi i cyny z dodatkami, wydający dźwięk na skutek uderzenia umieszczonego w środku metalowego drążka (serca) o jego wewnętrzne ściany lub przez uderzenie młotkiem z zewnątrz’;

KRĘGLE ‘gra polegająca na rzucaniu dużej kuli z drewna lub tworzywa sztucznego wzdłuż wąskiego toru, w celu zbitcia maksymalnej liczby figur (kręgli)’ ← KRĘGIEL ‘figura kształtem przypominająca butelkę [...] służąca do gry w kręgle’;

INICJAŁY ‘początkowe litery imienia i nazwiska [...]’ ← INICJAŁ ‘litera rozpoczynająca rozdział lub partię tekstu, wyróżniająca się wielkością, kształtem lub ozdobami’;

ROZMOWY ‘oficjalne dyskusje prowadzące do załatwienia, rozstrzygnięcia czegoś; negocjacje, rokowania’ ← ROZMOWA ‘wzajemna wymiana myśli za pomocą słów [...]’.

Formalnym znakiem pochodności tego rodzaju derywatu jest ograniczenie jego paradygmatu fleksyjnego do form liczby mnogiej<sup>14</sup>. Motywacja takiego zachowania gramatycznego jest – moim zdaniem – czytelna: właściwości formy wynikają z właściwości oznaczanych treści<sup>15</sup>. DZWONY desygnują przedmiot o wyraźnie podwójnej (symetrycznej) budowie, co – jak zauważa Anna Wierzbicka (2006: 422–424) – znajduje odzwierciedlenie w jego myślowym ujęciu i determinuje określone właściwości gramatyczne jego nazwy<sup>16</sup>. W polszczyźnie wszystkie nazwy spodni są bez wyjątku *pluralia tantum*. Podwójność jest też istotną cechą przedmiotu oznaczonego mianem INICJAŁY (odpowiedniki literowe dwóch elementów: imienia i nazwiska). Z kolei dla KRĘGLI i ROZMÓW taką cechą jest ‘mnogość’ związana z liczbą uczestników (co najmniej dwie osoby, aby zaistniała gra czy rozmowa) i liczbą aktów składających się na całość zdarzenia, a w wypadku gry takiej jak kręgle – mnogość konkretnych, używanych w niej przedmiotów (tworzących pewien komplet niezbędny do gry). Nie bez znaczenia jest tu działanie analogii – analizowane jednostki wpisują się w serie nazw o podobnych cechach semantycznych i gramatycznych, takich jak spodnie (BERMUDY, CYGARETKI, DŻINSY itd.), gry (BIERKI, KARTY, ŁAPKI, PCHEŁKI, SZACHY, WARCABY), zespoły przedmiotów (JEDWABIE, KORALE, MAHONIE, SZTUĆCE, ZIEMIOPŁODY itd.), zespoły czynności (NEGOCJACJE, PODCHODY, ROKOWANIA, UMIZGI itd.). Odczytanie podstawy semantycznej zaistniałego procesu nazwotwórczego nie sprawia większych trudności – łatwo dostrzec:

13 Wszystkie definicje podawane w tej części artykułu zostały zaczerpnięte z WSJP PWN. W wypadku jednostek polisemicznych przytaczam jedynie te z wyodrębnionych w słowniku znaczeń, które są istotne dla prowadzonego wywodu. Pomijam stosowane w słowniku różnego rodzaju kwalifikatory dotyczące zakresu użycia słowa (stylistyczne, geograficzne, środowiskowe, specjalistyczne, ekspresyjne, chronologiczne, frekwencyjne).

14 Z tego powodu można by je uznać za produkt derywacji paradygmatycznej (zob. Waszakowa 1996).

15 Jak stwierdziła Teresa Friedelówna (1968: 18): „Czynnikiem wyzwalającym w rzeczowniku skłonność do porzucania liczby pojedynczej i niemal wyłącznego występowania w formach liczby mnogiej jest jego znaczenie”. Tezę tę potwierdziły także obserwacje współczesnego materiału językowego (zob. np. Nowosad-Bakalarczyk 2017, 2019), z których wynika, że zasób kategorii PT powiększają rzeczowniki stanowiące swoiste przedłużenie klas znaczeniowych wyodrębnionych przez tę badaczkę (por. Friedelówna 1968: 60–93). Inaczej Małgorzata Jasińska (2015) – w monografii obejmującej polskie i rosyjskie PT akcentowała konwencjonalny charakter tej kategorii nazw.

16 Postrzeżenie desygnatu stanowiło podstawę klasyfikacji polskich PT w opracowaniu Anny Andrzejczuk (2007).

podobieństwo kształtu przedmiotu zwanego DZWONEM i spodni, na które została przeniesiona jego nazwa; bliski, bo bezpośredni związek przedmiotu zwanego KRĘGLEM i gry z jego wykorzystaniem; więź znaku z pojedynczą literą pełniącą funkcję INICJAŁU i znaku złożonego z co najmniej dwóch liter odpowiadających imieniu i nazwisku danej osoby; łączność pojedynczej wymiany myśli w mowie (zwanej ROZMOWĄ) albo nieskończenie wiele razy występującej w różnych okolicznościach i określonego zespołu tego rodzaju czynności prowadzonych w określonych okolicznościach (czasie, miejscu, celu itp.).

Spróbuję pokrótce ukazać mechanizmy i rodzaje zjawisk prowadzących do rozpatrywanych sytuacji językowych. Ukażę zaobserwowane zmiany odniesienia przedmiotowego w relacji: słowo wyjściowe (baza – rzeczownik dwuliczbowy) – słowo pochodne (derywat PT) oraz motywacje takich zmian<sup>17</sup>. Przedstawię je w porządku zaproponowanym przez Danutę Buttler (1978: 49–132).

#### A. Zwężenia (specjalizacja) znaczeń

Jednym z najczęstszych mechanizmów ujawniających się w badanym polu jest zwięźenie (specjalizacja) znaczenia. Zaobserwowano je w wypadku 82 jednostek leksykalnych, nazywających przedmioty zarówno konkretne, jak i abstrakcyjne. W pierwszej z grup mieszczą się np.:

KROPLE ‘lekarstwo w płynie podawane w małych ilościach, zwykle odmierzane kroplomierzem’ ← KROPLA 1. ‘mała ilość płynu, mająca postać kulki, charakterystycznie wydłużającej się przy spadaniu lub spływaniu po jakiejś powierzchni’; 2. ‘odrobina płynu, jego mała ilość’;

WYPISY ‘podręcznik szkolny zawierający utwory lub fragmenty utworów literackich różnych autorów’ ← WYPIS ‘fragment, wyjątek wypisany z jakiegoś tekstu’;

AKTA ‘zbiór dokumentów lub zbiór ksiąg zawierających zapisy urzędowe’ ← AKT ‘dokument urzędowy, prawny’.

W szerokim zbiorze różnych płynów, które mogą przyjmować kształt kropli, wydzielony został szczególnie ich rodzaj – lekarstwa w postaci płynu, zamkniętego w opakowaniu o niewielkiej pojemności, odmierzanego z wykorzystaniem kropli jako jednostki miary. Wśród różnego rodzaju wypisów wyodrębniono szczególnie ich zbiór – tworzą go fragmenty tekstów literackich wybranych w określonym celu (dydaktycznym), stanowiące pewną całość zamkniętą w formie książki lub książek (jeśli taki był zamysł twórcy wydania). W ramach otwartego zbioru różnych dokumentów urzędowych, prawnych został wydzielony zamknięty zbiór dokumentów określonego rodzaju, bo dotyczących jakiejś sprawy lub osoby.

W grupie rzeczowników abstrakcyjnych możemy wskazać następujące:

WYBORY ‘akcja polityczna mająca na celu powołanie odpowiednich kandydatów do określonych funkcji przez głosowanie’ ← WYBÓR 1. ‘wybranie, wybieranie spośród pewnej liczby

17 Zmiany znaczenia tego rodzaju ukazał pod hasłem *derywacji semantycznej* Ryszard Tokarski (1981), który później szczegółowo rozpatrzył zwłaszcza mechanizmy metafory i metonimii (Tokarski 1987: 137–151).

osób, rzeczy'; 2. 'zespół, zestaw dobranych pod pewnym względem przedmiotów; to, co zostało wybrane, wyselekcjonowane'; 3. 'wybieranie kogoś na stanowisko';

ZNAJOMOŚCI 'fakt, że się ma znajomych wśród ludzi wpływowych, za których pośrednictwem można załatwić jakieś sprawy (zwykle trudne do załatwienia)' ← ZNAJOMOŚĆ 1. 'fakt, że się kogoś zna, że się pozostaje z kimś w stosunkach towarzyskich'; 2. 'wiedza o czymś, umiejętność, biegłość w czymś'.

Mamy tu wyraźną specjalizację znaczenia: od wybierania w ogóle spośród ludzi i rzeczy (rozumianego jako czynność i jej rezultat), w tym wybierania na jakiegokolwiek stanowisko, do wybierania władzy; od pozostawania w relacjach towarzyskich z ludźmi w ogóle do pozostawania w takich relacjach z ludźmi wpływowymi.

Zawężanie znaczenia wiąże się też z procesem substancytywizacji przymiotników, takich jak DROBNE 'pieniądze o niewielkim nominale; bilon'. Ich zakres znaczeniowy zmniejsza się odpowiednio do zakresu rzeczownika, z którym występują w stałej łączności, a po jego elizji – przejmują na siebie funkcję reprezentowania całości wyrażenia (*drobne pieniądze*).

#### B. Rozszerzenia (generalizacja) znaczeń

Rozszerzenie znaczenia jest w badanej grupie nazw operacją najrzadziej występującą (17 jednostek). Jej przykładem mogą być TUZINY 'zaimek liczebny nieokreślony oznaczający dużą liczbę czegoś lub kogoś' ← TUZIN 'dwanaście sztuk czegoś', a także – komunikujące podobny sens 'dużo' i pozostające w podobnej relacji do jednostki bazowej – DZIESIĄTKI, SETKI itd. Jednostka bazowa w każdym wypadku oznacza określone pojęcie matematyczne (odpowiednio: '12', '10', '100' itd.), jednostka pochodna zaś stanowi wyraz odejścia od precyzji związanej z operacjami *stricte* matematycznymi w stronę operacji bliższych przeciętnemu człowiekowi – szacowania odpowiadającego potrzebom potocznej komunikacji, oceniania w odniesieniu do podzielanych społecznie norm ilości (w kategoriach 'dużo' – 'mało')<sup>18</sup>.

#### C. Przesunięcia znaczeń

Drugim z najczęstszych mechanizmów leżących u podstaw rozpatrywanych zjawisk jest przesunięcie metonimiczne, oparte na styczności w przestrzeni i czasie desygnatów bazy i derywatu. Wśród wyodrębnionych 81 jednostek leksykalnych tego typu dość łatwo możemy wskazać serie nazw tworzonych w ten sam sposób. Są wśród nich np. nazwy futer, które są (czy raczej były)<sup>19</sup> tworzone od nazw zwierząt lub od – stanowiących ogniwo łączące – nazw skór z tych zwierząt<sup>20</sup>. W WSJP PWN zarejestrowane zostały następujące:

18 Więcej na ten temat zob. Nowosad-Bakalarczyk 2022.

19 Zaostrzenie przepisów dotyczących ochrony zwierząt i przede wszystkim zmiana trendów w modzie (odejście od noszenia futer ze skór zwierzęcych) spowodowały brak potrzeb nazewniczych w tym obszarze.

20 W poszczególnych wypadkach mamy różne notacje. Można się zastanawiać, w jakim stopniu te różnice oddają stan faktyczny, w jakim zaś są przypadkowe. Skóra ze zwierzęcia, która stanowi niejako ogniwo pośrednie między zwierzęciem a futrem, w opisach niektórych rzeczowników jest eksponowana, w innych – pomijana. Wzmiankowanie o niej odbywa się w sposób niekonsekwentny (biorąc pod uwagę całe pole nazw tej grupy): raz jest łączona z rzeczownikiem dwuliczbowym (np.: BARANEK, CAKIEL, FOKA, GRONOSTAJ, KARAKUŁ, KRÓLIK, LIS, ŁASICA, NUTRIA, OCELOT, SKUNKS, SOBÓL, SZOP, SZYNSZYLA, TCHÓRZOFRETKA, TUMAK, WILK), najczęściej z adnotacją „zwykle w lm”, raz – z PT (np.: BOBRY, KAŁANKI, KRETY, MUFLONY, WIEWIÓRKI), a raz z obiema jednostkami (NORKA – NORKI, PIŻMAK – PIŻMAKI, POPIELICE – POPIELICA, WYDRA – WYDRY).



BARANKI, BOBRY, BRAJTSZWANCE, CAKLE, CYBETY, FOKI, GRONOSTAJE, KAŁANKI, KARAKUŁY, KRETY, KRÓLIKI, LISY, ŁASICE, MUFLONY, NORKI (NURKI), NUTRIE, OCELOTY, OPOSY, PIŻMAKI, POPIELICE, SKUNKSY, SOBOLE, SZOPY, SZYNSZYLE, TCHÓRZOFRETKI, TUMAKI, WIEWIÓRKI, WILKI, WYDRY.

Wyrazistą grupę stanowią nazwy potraw wywiedzione od nazw produktów podlegających przetworzeniu, np.:

BURACZKI ‘potrawa przyrządzana z buraków ćwikłowych’, BURAKI ‘ts.’; CYNADRY ‘potrawa z duszonych nerek wieprzowych, wołowych lub cielęcych, CYNADERKI ‘ts.’; FLAKI ‘potrawa z pokrojonych w cienkie paski przedżołądków i żołądków wołowych lub cielęcych, gotowanych w wywarze z włoszczyzny’, FLACZKI ‘ts.’.

Ich istotą jest rozdrobnienie jadalnych części roślin lub zwierząt, które sprawia, że obejmują wiele bardzo drobnych elementów, na tyle dużych, że widocznych, na tyle małych, że ich liczenie jest trudne i przede wszystkim bezcelowe.

Styczność przedmiotu i przestrzeni, w której w stały sposób występuje, stanowiła podstawę nazw miejsc, takich jak:

CIUCHY ‘targ, miejsce na targu lub specjalny sklep, gdzie handluje się używaną odzieżą, zwykle pochodzenia zagranicznego’, DELIKATESY ‘duży sklep spożywczy’ (← DELIKATES ‘wyszukany artykuł spożywczy [...]’), GÓRY ‘teren, obszar pokryty górami – wzniesieniami wyraźnie odcinającymi się od otoczenia’.

Forma *pluralis* derywatu eksponuje wielość elementów skupionych w danej przestrzeni.

W grupie nazw metonimicznych mieszczą się też różnego rodzaju gry (jak wymienione we wcześniejszej partii tekstu), czy szerzej: określone czynności z użyciem przedmiotów oznaczonych daną nazwą, np.: GARY ‘prace domowe, zwłaszcza gotowanie posiłków’, ŻAGLE ‘pływanie łódką z żaglem’. Warto ponadto zwrócić uwagę na nazwy obrzędów czy innych zachowań rytualnych, które charakteryzuje powtarzalność pewnych czynności, a zarazem związek ze zjawiskami, postaciami itp. określonymi w podstawie nazwy, np.: CZARY ‘tajemnicze, magiczne obrzędy, w których wykorzystuje się działanie sił nadprzyrodzonych’, DZIADY ‘uroczystość ludowa na Litwie i Białorusi polegająca na przygotowaniu obrzędowej uczy i uroczystym wywoływaniu duchów’.

Nowe jednostki PT powstają również w drodze przesunięć metaforycznych znaczeń dwuliczbowych jednostek wyjściowych (wyodrębniono 25 jednostek utworzonych w ten sposób). Przesunięcia metaforyczne wykazują mniejszy niż metonimiczne stopień regularności, mają w większym stopniu okazjonalny charakter. Można wskazać kilka prawidłowości. Większość przesunięć opiera się na łatwo dostrzegalnym podobieństwie wyglądu i/lub funkcji desygnatów. Na przykład TALERZE (instrument muzyczny) ← TALERZ (naczynie stołowe) łączy okrągły kształt i zbliżona wielkość. Nie bez znaczenia dla utrwalonej formy *pluralis* jest też z pewnością fakt, że wiele nazw instrumentów muzycznych w polszczyźnie

jest PT (por.: CYMBAŁY, ORGANY, SKRZYPCE). Natomiast KOSZARY ‘ogrodzony teren wraz z zespołem budynków, w których kwaterują żołnierze pełniący służbę wojskową’ i KOSZARĘ ‘przenośna zagroda dla owiec lub bydła, zbudowana z oddzielnych płotków bez dachu, używana na pastwiskach górskich; koszar’ łączy podobieństwo funkcji – oddzielenia od otoczenia.

W wypadku FIG (‘damskie majtki bez nogawek’) motywacja ma szerszy kontekst kulturowy. Nazwa nawiązuje do listka figowego (liścia FIGI oznaczającej ‘figowiec’), którym według biblijnej Księgi Rodzaju Adam i Ewa przykrywali swoją nagość (narządy płciowe). Przeniesienie nazwy na niewielkich rozmiarów okrycie damskich dolnych części ciała, które ze względów kulturowych powinny być zasłaniane, nie dziwi (podobnie jak forma – wszak wszystkie nazwy tego typu okryć w polszczyźnie są PT).

Przykłady KORZENI i RAM obrazują przesunięcia znaczenia z domeny konkretnej do abstrakcyjnej: ukazują, jak przedmiot abstrakcyjny może być oznaczany z wykorzystaniem nazw desygnujących pierwotnie przedmioty konkretne, por.:

KORZENIE ‘źródło czegoś; pochodzenie, rodowód, początek’ ← KORZEŃ 1. ‘bezlistny, zwykle podziemny organ niektórych roślin, przytwierdzający je do podłoża oraz pobierający z gleby wodę z solami mineralnymi’; 2. ‘dolna część jakiegoś organu, znajdująca się wewnątrz ciała’;

RAMY ‘ograniczony zakres, zasięg czegoś ustalonego, przyjętego’ ← RAMA ‘prostokątne, owalne lub okrągłe obramowanie z listew, prętów itp. służące jako oprawa, umocowanie czegoś’.

Od biologicznego rozumienia KORZENI jako podstawy roślin i innych elementów anatomicznych istot żywych mamy przejście do podstaw czegokolwiek; od RAMY przedmiotów materialnych (np. obrazów) mamy przejście do RAM rozumianych jako granice czegokolwiek. Podstawą nowej desygnacji jest zauważone podobieństwo funkcji bytu konkretnego (korzeni w roślinie, które stanowią podstawę/źródło jej istnienia; ram w obrazie, które wyznaczają przestrzeń/granicę jego istnienia) i (oderwanego od konkretnego) bytu „myślowego” (odpowiednio: źródle i granic czegoś, przy czym zakres sfery „czego” jest bardzo szeroki). Formy *pluralis* pozwalają wyeksponować wielość czy złożony charakter nazywanego w ten sposób abstraktu.

### Uwagi końcowe

Tego rodzaju przykładów można podać więcej. Każdy z nich jest z wielu powodów interesujący i warty wnikliwej analizy. Moim celem było jedynie ukazanie pewnych typów mechanizmów językowo-pojęciowych (modeli przekształceń), które prowadzą do uformowania nowych jednostek PT na bazie rzeczowników dwuliczbowych. Wśród wyróżnionych typów zdecydowanie dominują zwięźanie znaczenia<sup>21</sup> i przesunięcie metonimiczne<sup>22</sup>. Dodać jednak należy, że

21 Co nie dziwi, gdyż jest to – jak stwierdza autorka monografii na temat rozwoju semantycznego wyrazów polskich – „jeden z najtypowszych procesów ewolucyjnych w słownictwie” (Buttler 1978: 76).

22 Prawdopodobnie ze względu na wysoki stopień regularności zmian semantycznych o takim charakterze (zob. Tokarski 1981).

wyodrębniono je na podstawie dwóch różnych, zarazem krzyżujących się kryteriów: zwężenie (i rozszerzenie) dotyczy zakresu nazwy, przesunięcie zaś (metonimiczne i metaforyczne) – jej treści znaczeniowej. To w niektórych wypadkach rodziło wątpliwości interpretacyjne co do typu, który reprezentuje dana jednostka. Na przykład CZARY w stosunku do CZAR cechuje co do zakresu odniesienia zwężenie, co do treści znaczenia – przesunięcie metonimiczne (od ‘siła nadprzyrodzona’ do ‘obrzędy z wykorzystaniem tej siły’); z kolei KORZENIE w stosunku do KORZEŃ cechuje rozszerzenie zakresu odniesienia i metaforyczne przesunięcie treści. Zakwalifikowano je jako przykłady odpowiednio metonimii i metafory, uznano bowiem, że zmiany zakresu odniesienia są wtórne w stosunku do przeobrażeń treści. Nie bez znaczenia jest też fakt, że między wydzielonymi typami przeniesień nie ma ostrej granicy, o czym świadczą przykłady takie jak PCHEŁKI, gdyż można je interpretować jako przesunięcia metonimiczne albo metaforyczne w zależności od tego, które ze znaczeń dwuliczbowej PCHEŁKI przyjmie się jako podstawę tej jednostki: ‘plastikowy krążek używany w grze dziecięcej’ (metonimia) czy ‘mały skaczący owad’ (metafora). Takie przypadki wymagały podjęcia arbitralnych decyzji kwalifikacyjnych. Ponadto w podawanych statystykach nie uwzględniono kilku jednostek wieloznacznych (jak rozpatrywane tu szczegółowo BATY, a także: KORALE, ŁAPKI, NERWY, PĘTA), które w zależności od kodowanego znaczenia mogłyby zostać zakwalifikowane do różnych modeli przekształceń. Pominęto również jednostki PT tożsame znaczeniowo z odpowiednimi dwuliczbowymi, takie jak: SZTALUGI, SZYKANY, TACZKI, które są zgodne i co do zakresu, i co do treści z odpowiednimi rzeczownikami dwuliczbowymi. Z tych powodów podawane dane statystyczne mają charakter jedynie przybliżony<sup>23</sup>, choć zarazem duże dysproporcje liczbowe jednostek w grupach uformowanych na podstawie tych samych kryteriów (zwężenie – rozszerzenie vs. metonimia – metafora) pozwalają wnioskować o dominacji danego mechanizmu w procesach leksykalizacji PT.

Działanie ukazanych mechanizmów derywacyjnych sprawia, że granice między rzeczownikami dwuliczbowymi i PT ulegają rozmyciu. Formy językowe mogą bowiem zmieniać swój status – płynnie przechodzić z kategorii rzeczowników dwuliczbowych do kategorii rzeczowników PT na skutek leksykalizacji pewnych znaczeń<sup>24</sup>. W związku z tym – nawiązując do tytułu artykułu – nie da się w prosty sposób rozstrzygnąć, czy forma typu *baty* (i inne tego rodzaju) to forma *pluralis* rzeczownika dwuliczbowego, czy też rzeczownika PT. To zależy od jej znaczenia, a to z kolei ujawnia się w kontekście jej użycia. Kontekst wpływa na znaczenie formy językowej na dwóch płaszczyznach. (1) Nowe jej znaczenia pojawiają się najpierw w tekstach, tam też się utrwalają, jeśli taka forma jest często używana w danym sensie. (2) W tekstach następuje również aktualizacja znaczenia słownikowego (potencjalnego) formy. Wynika stąd konieczność uwzględniania w analizach rozpatrywanych jednostek leksykalnych typu BAT/BATY kontekstu użycia ich form fleksyjnych. Pozwoli to ustalić: (1) ich typowe otoczenie słowne, (2) stopień zespolenia z tym otoczeniem, tj. w jakim zakresie dana forma „uwalnia się” ze związków wyrazowych, w których zyskała nową treść, w jakim zaś w nich „krzepnie”

23 Do ich zaprezentowania skłoniła mnie sugestia jednego z recenzentów artykułu.

24 Kierunek odwrotny też jest możliwy, choć rzadki, jako przykład można tu wskazać TERMA od TERMY.

i staje się częścią jednostki frazeologicznej. Przeprowadzenie takich badań w interesującym nas obszarze da możliwość spojrzenia na rozważany problem płynności statusu jednostek językowych w jeszcze szerszej perspektywie.

## Bibliografia

- Andrzejczuk A. 2007: *(Nie) tylko w liczbie mnogiej. Rozważania o szeroko rozumianych plurale tantum*, „LingVaria”, nr 2, s. 177–188.
- Bogusławska A. 1987: *Obiekty leksykograficzne a jednostki języka*, [w:] Z. Saloni (red.), *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*, t. 2, Dział Wydawnictwa Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, Białystok 1987, s. 13–34.
- Buttler D. 1978: *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- ESXVII: *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, red. W. Gruszczyński, Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk (online: <https://sxvii.pl/#>, dostęp: 10 lipca 2023).
- Fedorowicz A. 2007: *Regularna polisemia rzeczownika w słownikach*, [w:] P. Żmigrodzki, R. Przybylska (red.), *Nowe studia leksykograficzne*, Lexis, Kraków, s. 47–68.
- Friedelówna T. 1968: *Kategoria plurale tantum w języku polskim*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Grzegorzyczkowa R. 1988: *Problem derywatów i wyrazów polisemicznych w opisie słownikowym*, [w:] W. Lubaś (red.), *Wokół słownika współczesnego języka polskiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, s. 63–77.
- GWJP-M: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzyczkowa, R. Laskowski, H. Wróbel, wyd. 2 zmienione, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- ISJP: *Inny słownik języka polskiego PWN*, red. M. Bańko, t. 1–2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Jasińska M. 2015: *Pluralia tantum w języku polskim i rosyjskim. Studium porównawcze*, Primum Verbum, Łódź.
- Krzyżanowski P. 1988: *Kategoria liczby jako wykładnik odrębności leksykalnej*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, Seria 7, *Językoznawstwo. Prace na X Międzynarodowy Kongres Slawistów w Sofii 1988*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 231–236.
- L: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Drukarnia XX. Pijarów, Warszawa 1807–1814.
- MSJP: *Mały słownik języka polskiego*, red. H. Auderska, Z. Łempicka, S. Skorupka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968.
- MSJPSob: *Mały słownik języka polskiego PWN*, red. E. Sobol, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.
- NKJP: *Narodowy Korpus Języka Polskiego* (online: <http://www.nkjp.pl/>, dostęp: 10 maja 2023).
- Nowosad-Bakalarczyk M. 2017: *Uzualne pluralia tantum we współczesnej polszczyźnie*, „Studia Europaea Gnesnensia”, nr 15, s. 209–231.
- Nowosad-Bakalarczyk M. 2019: *O dynamice nazw pluralia tantum w polszczyźnie*, [w:] A. Dombrowski, W. Żarski, M. Rudnicka (red.), *Pojęcie – kategoria – słowo w teorii i praktyce*, Impuls, Wrocław, s. 123–138.
- Nowosad-Bakalarczyk M. 2022: *Ilościowe ujmowanie świata w polszczyźnie (na przykładzie oceniania i oceny ilości rzeczy i zdarzeń)*, [w:] S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, P. Łozowski (red.), *I Międzynarodowy Kongres Etnolingwistyczny*, t. 3: *Pamięć – tożsamość – kategorie językowo-kulturowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 175–194.
- NSJPSob: *Nowy słownik języka polskiego PWN*, red. E. Sobol, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- PSWP: *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 1–50, Kurpisz, Poznań 1994–2005.
- SGJP: M. Woliński, Z. Saloni, R. Wołosz, W. Gruszczyński, D. Skowrońska, Z. Bronk, *Słownik gramatyczny języka polskiego*, wyd. 4, Warszawa 2020 (online: <http://sgjp.pl>, dostęp: 27 marca 2023).
- SJPDor: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Wiedza Powszechna, Warszawa 1958–1969.
- SJPSzym: *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1–3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988–1989.
- SPXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa (t. 1–34), K. Mrowcewicz (t. 35–39), t. 1–22, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1994, t. 23–39, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1995–2021.

- SW: *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego, Warszawa 1900–1927 [reprint: Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1952–1953].
- SWiL: *Słownik języka polskiego*, wydany staraniem i kosztem M. Orgelbranda, Wilno 1861 (online: <https://eswil.ijp.pan.pl/>).
- SWJP: *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Wilga, Kraków 1996.
- Taylor J.R. 2001: *Kategoryzacja w języku. Prototypy w teorii językoznawczej*, przeł. A. Skucińska, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków.
- Tokarski R. 1981: *Derywacja semantyczna jako jedno ze źródeł polisemii wyrazowej*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Pojęcie derywacji w lingwistyce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 91–105.
- Tokarski R. 1987: *Znaczenie słowa i jego modyfikacje w tekście*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- USJP: *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, red. S. Dubisz, t. 1–4, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- Waszakowa K. 1996: *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki z formantami paradygmatycznymi*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Wierzbicka A. 2006: *Reguły semantyczne w gramatyce*, przeł. A. Głaz, [w:] A. Wierzbicka, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 417–440.
- WSJP PAN: *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki (online: <https://wsjp.pl/>, dostęp: 10 lipca 2023).
- WSJP PWN: *Wielki słownik języka polskiego PWN ze słownikiem wyrazów bliskoznacznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Wersja USB Flash Drive (online: <https://tiny.pl/w6wsd>, dostęp: 10 lipca 2023).
- Żmigrodzki P. 2008: *Słowo – słownik – rzeczywistość. Z problemów leksykografii i metaleksykografii*, Lexis, Kraków.

## Summary

---

### Pluralia tantum vs. dual-number nouns. The fluid status of language units

Keywords: pluralia tantum, dual-number nouns, meaning, form.

The study is concerned with language units such as the Polish *akta* ‘files’, *baty* ‘licking’ or ‘whips’, *cynaderki* ‘kidneys’, which emerged through lexicalization of specific meanings connected with the plural form of respective dual-number nouns (sing. *akt*, *bat*, *cynaderka*). The example of *bat* and *baty* shows the dynamics of their status in the space of language: the referential diversity of their forms in texts and the diversity of approaches to this fact in dictionaries, revealing the fluidity of the boundaries between two-number nouns and pluralia tantum in the Polish language. Based on the analysis of over 230 units of this type, mechanisms of linking meanings with the plural form were also revealed, such as narrowing, expanding, metonymy and metaphor, leading to the blurring of the boundaries between these subcategories of nouns.